

# Wiadomości

Środa, 22 maja 2019

## Dziś 75 rocznica śmierci majora Józefa Chlipały "Lubańskiego"

Mjr Józef Chlipała urodził się 12 lutego 1907 roku w Ochotnicy jako syn Jana Kantego Chlipały i Katarzyny Runger.

Po ukończeniu miejscowej szkoły podstawowej powszechnej uczęszczał do nowotarskiego gimnazjum, gdzie uzyskał maturę w 1927 roku. Odbył następnie jeden rok studiów prawniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i po trzyletniej Oficerskiej Szkole Piechoty w Ostrowii Mazowieckiej (Komorowie) uzyskał w 1931 roku promocję na oficera.

Został przydzielony do 2 Pułku Piechoty Legionów w Sandomierzu, gdzie w roku 1933 awansował na porucznika, a następnie w 1937 roku uzyskał stopień kapitana.

Z początkiem 1939 roku kpt. Józef Chlipała opuścił pułk sandomierski i został przydzielony do tworzącej się Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej, płk Stefana Roweckiego (późniejszego generała „Grotą”), gdzie w składzie I pułku strzelców pieszych - pułku zmotoryzowanym - był dowódcą kompanii ciężkich karabinów maszynowych. W jednostce tej odbył kampanię wrześniową 1939 roku, brał udział we wszystkich walkach na szlaku bojowym Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej.

W rejonie Tomaszowa Lubelskiego kpt. Chlipała dostał się do niewoli niemieckiej, z której uciekł i przedostał się na Podhale a następnie przez zieloną Granicę na Węgry, gdzie został ponownie aresztowany i osadzony w obozie internowanych polskich oficerów nad rzeką Ipola w pobliżu Dunaju. W czwartym dniu w nocy uciekł z ww. obozu do Jugosławii, skąd przez północne Włochy dotarł w listopadzie 1939 roku do Francji w rejon Marsylii.

We Francji Kpt. Józef Chlipała został mianowany dowódcą 1 Kompanii Karabinów maszynowych w 3Pułku Grenadierów Śląskich należącym do 1 Dywizji Grenadierów Polskich.

W pierwszych dniach czerwca 1940 roku 1 DGP znalazła się na bezpośrednim zapleczu Linii Maginota i od połowy miesiąca 3 pułk toczył zaciekle i krwawe walki z nacierającymi Niemcami. Kpt. Chlipała ze swoją 1 kompanią znajdował się w ciągłej walce. Walczył w rejonach Sarre - Union, na linii Dieuze - Azoudange, w obronie kanału Marna - Ren, na linii obrony w rejonie Baccarat. Za osobistą odwagę w walce został odznaczony w dniu 18 czerwca 1940 roku francuskim orderem Croix de Guerre z brązową gwiazdą. Za całość działalności bojowej na froncie polskim i francuskim otrzymał czterokrotnie Krzyż Waleczny.

Po ostatnich walkach w dniach 20 i 21 czerwca 1940 roku i po upadku Francji Kapt. Józef Chlipała postanowił przedostać się do Szwajcarii. Tam został aresztowany przez żołnierzy

niemieckich w Oflagu XVII A w Edelbach w Austrii.

W obozie jenieckim w Edelbach kpt. Józef Chlipała spędził trzy lata. Od kwietnia do września 1943 roku członkowie obozowego ruchu oporu, oficerowie francuscy i polscy przygotowali podkop, który w momencie ukończenia miał ponad sto metrów długości. Masowa, dobrze zorganizowana ucieczka oficerów trwała przez trzy dni tj. od niedzieli 19 do wtorku 21 września 1943 roku, i wzięło w niej udział ponad stu jeńców, w tym trzech Polaków, w tym kpt. Józef Chlipała. Niemcy wyłapali większość francuskich zbiegów natomiast Chlipała udało się dostać do Polski i z końcem września 1943 roku kpt. Józef Chlipała ponownie znalazł się na Podhalu.

Na terenie Nowego Targu kapitan przebywał około trzy tygodnie. W październiku 1943 roku wyjechał do Krakowa, gdzie włączony już w nurt organizacyjny Ruchu Oporu, skąd przybył do Warszawy. W Warszawie kpt. Józef Chlipała przyjmując pseudonim „Lubański” został skierowany do pułku „Baszta”, w którym rozkazem KG AK z dnia 12 stycznia 1944 roku został mianowany dowódcą 3 batalionu „K” (Karpaty).

W dniu 22 maja 1944 roku (niektóre źródła podają 20 maja 1944 r.) kpt. „Lubański” znajdował się w lokalu konspiracyjnym przy ulicy Koszykowej, w mieszkaniu „Nelli” (Walerii Bartoszewskiej), łączniczki dowódcy batalionu „K”. Do mieszkania niespodziewanie wtargnęli gestapowcy i w chwili, gdy kpt. „Lubański” zerwał się w ich kierunku, został przeszyty serią z automatu. Nie dał się wziąć żywcem, wolał bohaterską śmierć, od kuli.

Kapitan Józef Chlipała ps. „Lubański” został pośmiertnie awansowany do stopnia majora i pochowany na starym Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Pozostał na trwale w pamięci tych, którzy Go znali, jako szlachetny człowiek i wspaniały kolega, świetny oficer, dzielny żołnierz i gorący patriota.